

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/201064,Marcin-Jurek-Pierwsza-wizyta-Jozefa-Pilsudskiego-w-Poznaniu-w-1901-roku.html>
20.05.2024, 23:29

Marcin Jurek: Pierwsza wizyta Józefa Piłsudskiego w Poznaniu w 1901 roku

Pierwsza wizyta Józefa Piłsudskiego w Poznaniu stanowiła zaledwie epizod w jego bogatym życiorysie, nie przyczyniła się też do wzmocnienia wpływów nielicznych miejscowych socjalistów.



Odświeżenie tablicy upamiętniającej Józefa Piłsudskiego na fasadzie dworca kolejowego w Poznaniu, 1934 r. (NAC)

Stolica Wielkopolski powszechnie kojarzona jest jako twierdza zwolenników Narodowej Demokracji, gdzie Józefa Piłsudskiego traktowano co najmniej z chłodnym dystansem. Nieliczne wizyty Marszałka w Poznaniu ograniczały się do uczestnictwa w oficjalnych uroczystościach o charakterze wojskowym w 1919 oraz 1921 r. W rzeczywistości lider niepodległościowych socjalistów zawitał tu już u progu dwudziestego wieku, choć pobyt ten zdaje się być niemal całkowicie zapomniany.

Przejazdem w Poznaniu

Interesująca nas wizyta wpisywała się w szerszą sekwencję dziejów Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS). W 1900 r. nastąpiła bowiem wpadka drukarni pisma „Robotnik” w Łodzi, w konsekwencji czego aresztowany został również Józef Piłsudski.

Udając chorobę psychiczną, został on przeniesiony do szpitala Mikołaja Cudotwórcy w Petersburgu, skąd dokonał brawurowej ucieczki. Towarzysz „Wiktor” schronił się następnie na terenie zaboru austriackiego, gdzie pod Tatrami odpoczywał po trudach

więziennej niedoli. Rezydujące w Londynie kierownictwo PPS kilkakrotnie wzywało go jednak do przyjazdu, dlatego też Piłsudski wraz z żoną Marią wyruszył w drogę do stolicy Zjednoczonego Królestwa.

Trasa wiodła przez Katowice oraz Poznań. Na Górnym Śląsku Piłsudski był pod wrażeniem działalności miejscowej socjalistki Estery Golde (ps. Etkka), natomiast w Poznaniu jego entuzjazm był już znacznie mniejszy. W liście pisanym z Londynu do krajowych działaczy opisywał on swoje wrażenia:

„Po drodze wstępowałem do Etki i Poznania. Podobało mi się w Katowicach. Etkka przyswoiła sobie Morawskiego [Franciszek Morawski – działacz socjalistyczny i niepodległościowy] zupełnie i robota tam idzie nieźle, o ile siły, tak ograniczone jednym tylko człowiekiem, mogą dużo zrobić. W Poznaniu pod psem”.

Surowa ocena nie może dziwić. Poddani brutalnej germanizacji mieszkańcy Wielkopolski usiłowali przeciwstawić się polityce pruskiego zaborcy, broniąc szeroko rozumianego polskiego stanu posiadania. Ich postawę cechował więc solidaryzm narodowy, a nie próby dokonania rewolucji społecznej. Miejskowe elity, składające się w głównej mierze z przedstawicieli ziemiaństwa, inteligencji czy duchowieństwa, niechętnym okiem spoglądały na próby działalności socjalistycznej.

„Małżonkowie”

Takowe podejmowali między innymi przybyli do Poznania jesienią 1901 r. Jadwiga oraz Józef Gulińscy, występujący pod wspólnym pseudonimem „Małżonkowie”. Wydaleni karnie z terenu Królestwa Polskiego działacze mieli już bogate doświadczenie w PPS oraz pobyt w carskim więzieniu. Szczególną aktywność wykazywała Jadwiga Gulińska, narażając się na konflikt oraz ostracyzm społeczny w mieście zdominowanym przez zwolenników endecji. Dodajmy też, że twardo trwała ona na stanowisku niepodległościowych socjalistów, rywalizując z Różą Luksemburg, której działalność skupiała się w tym czasie również w Poznaniu.

Gulińscy osiedli w Poznaniu w październiku 1901 r. Zamieszkali w kamienicy przy ówczesnej ulicy Berlińskiej 19. Obecnie nosi ona nazwę 27 Grudnia, a w wyniku zmiany numeracji po II wojnie światowej jest to numer 6. Dziś jednak budynek ten już nie istnieje, na jego miejscu pozostaje pusta parcela, ponieważ wraz z całą pierzeją kamienic po tej stronie ulicy został on wyburzony w 1978 r. To właśnie w mieszkaniu Gulińskich w listopadzie 1901 r. zatrzymał się Piłsudski. Fakt ten potwierdza dokumentacja o przyznaniu Jadwidze Gulińskiej Krzyża Niepodległości w 1937 r. We wniosku napisano wprost, że utrzymywała ona:

„kontakt z dawnymi towarzyszami walki rewolucyjnej, udzielając im gościny, gdy tego zaszła potrzeba. Tak więc nocował raz u »Małżonków« Gulińskich w Poznaniu Józef Piłsudski”.

Poświadczał to również Leon Wasilewski jako prezes Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski. Sama wizyta nie trwała zapewne długo, trudno powiedzieć, czy Piłsudski zdołał wyrobić sobie jakiś pogląd na temat miasta oraz jego mieszkańców. Wątpliwe też, aby spotykał się wówczas z polskimi działaczami. Wynikało to chyba jednak nie tyle z różnic ideowych, jakie dzieliły go z endekami, a z faktu, że Piłsudski był wówczas w Poznaniu postacią właściwie nieznaną.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)